

## WSTĘP

Czasopismo „Język – Szkoła – Religia” (inicjatywa Wydziału Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego) już na stałe wpisało się w ideę krzewienia myśli rozkwitającej pod życiodajnym drzewem chrześcijańskiej kultury. Podstawowym tworzywem „bazowym” funkcjonowania człowieka, czyli modeli komunikacyjnych dotyczących dialogu i wspólnoty na poziomie: ja – ty – inni – wspólnota – Bóg, jest przecież Biblia i kultura judeochrześcijańska.

Poszczególne tomy, choć niewielkie objętościowo, są cennymi przyczynkami przybliżającymi wielorakie nurty badawcze, które można umieścić w interdyscyplinarnym oglądzie istotnych zagadnień humanistyki. Skupiają się przede wszystkim na osobie jako istocie dialogicznej, a więc używającej języka i za pomocą języka nawiązującej dialog oraz uczącej dialogu innych (poprzez religie, edukację, literaturę).

Tom niniejszy zawiera sześć artykułów podejmujących problematykę dramatu i przeżycia dramatycznego, jakim jest dialog. Ks. Piotr Karpiński odsłania biblijne proveniencje w filozofii dramatu ks. Józefa Tischnera, dla którego samo nawiązanie dialogu z Bogiem było aktem wysoce dramatycznym. Dramat religijny jest objawieniem Boga na nowym poziomie, właśnie poziomie przestrzeni międzyludzkiej (a więc z samego założenia dialogicznym). Badacz trafnie podsumował Tischnerowskie zmagania dookreślenia istoty dramatu i dramatyzmu:

Biblia to inne problemy i inny sposób przedstawiania. [...] Możemy powiedzieć, czym Biblia dla Tischnera jest, a czym nie jest. Nie jest jedynie zbiorem metafor, toposów, związków frazeologicznych, którymi można by swoje wywody inkrustować. Najgłębiej sięgając, Biblia wobec filozofii dramatu Tischnera jest źródłem w takim sensie, że ustanawia zupełnie nowy paradygmat myślenia. Odsłania ona prawdę o Bogu i o człowieku. Tischner sięgając po myślenie biblijne, rozwinął jedną z bardziej oryginalnych antropologii XX wieku.

Ks. Stefan Radziszewski pisze o dramacie Karola H. Rostworowskiego *Judasz z Kariothu*. Postać apostoła, który dopuścił się zdrady Boga, od wieków inspirowała twórców dramatu ze względu na wpisany w czyn akt dramatu ludzkiego, dramatyzm dokonywania wyborów i ich konsekwencji oraz dualne wykładnie oceny: od aprobaty (gdyby nie Judasz, czy dokonałby się akt odkupienia?) po całkowitą negację (jako akt zdrady). Rostworowski kreśli postać Judasza jako człowieka słabego, nędznego duchowo, etycznie i brnącego nieuchronnie ku otchłani zła i rozpaczy. W jego refleksji nad popełnionym czynem nie ma aktu skruchy, żalu i prośby o wybaczenie. Jest tylko przyznanie do swojej podłości, co kończy się obłędem. Autor artykułu oryginalnie interpretuje końcową scenę dramatu jako swoistą *sui generis* chrystofanię. Zmartwychwstały w Wieczerniku obejmuje swym spojrzeniem wszystkich apostołów – nie omijając nieszczęsnego Judasza.

Portrety biblijnych aniołów w misterium Jerzego Zawieyskiego *Każdy* rozważane przez Małgorzatę Chuk ukazują więź między Bogiem a człowiekiem (nazwanym jak w średniowiecznych misteriach *everymanem* czyli Każdym) za pomocą angelofanii, która może być odczytywana jako dialog. Bohater dramatu skarży się na utratę trzech cnót: wiary, nadziei i miłości, a przyczyną jest strach przed... człowiekiem, który jest większy niż strach przed Bogiem (ponure pokłosie traumatycznych doświadczeń wojennych). Archaniołowie przekonują Każdego, iż od nienawiści mocniejsza jest łaska darująca nowe życie. Wspólnie otwierają apokaliptyczną księgę przygotowującą do przyjścia Zbawiciela, wprowadzenia w czas kosmicznej odnowy ziemi i wszelkiego bytu. Autorka porównuje sztukę Zawieyskiego do misteriów i dramatów wykorzystujących podobne motywy. Przynajmniej fakty z życia Zawieyskiego, które dowodzą iż można go wpisać w nurt literatury profetycznej. Mimo nieprawości w życiu osobistym autora zwycięża moralne piękno przesłania dzieł.

Magda Nabiałek porównała dramatyczną narrację w *Betlejem Polskim* Lucjana Rydla z *Biwakiem pod gołym niebem* Mariana Pankowskiego. Postawiła tezę, iż *struktura dramatyczna jawi się jako wynik ciągłych tarć między patrzeniem i mówieniem, obrazem a słowem, spojrzeniem a materią poetycką, w której zostaje ono zamknięte*. Taka perspektywa badawcza rzuca nowe światło na popularny gatunek jasełek. Badaczka dostrzega granice przedstawiania uniwersum historii biblijnej warunkowane „przesłonami” widzenia, co może wzbudzić u odbiorców nie tyle narracyjny, ile wewnętrzny, czuciowy sposób przeżywania i doświadczania Słowa.

Ks. Mariusz Łach prezentuje panteon biblijnych postaci, które stały się bohaterami polskiego teatru religijnego po roku 2000. Ks. M. Łach doszedł do wniosku, iż wygląd i akcesoria postaci wzorowane są na dziełach malarskich bądź filmowych oraz kulturze masowej, a nawet „ludziach z ulicy”. Wiele postaci ma rysy (również psychologiczne) współczesnego człowieka (czyżby to była postnowoczesna wizja kategorii Everymana czyli Każdego?) Po tematykę biblij-

na sięgają głównie teatry i grupy amatorskie. Operują twórczym biblijnym jako podstawą do popularyzacji tematyki biblijnej bądź wykorzystują ją jako punkt wyjścia do budowania nowej historii. Być może jest to mniej lub bardziej świadoma próba nawiązania do wielkiej tradycji średniowiecznych trup wędrownych, które przedstawiały mirakle i misteria z jednoczesną fascynacją fenomenem tzw. teatrów ulicznych.

Szacowny zabytek, a mianowicie XVI-wieczne misterium Mikołaja z Wilkowiecka *Historija o chwalebny m zmartwychwstaniu...*, zanalizowała z perspektywy językoznawczej Dorota Rojszczak-Robińska. Badaczka prześledziła stosunek autora misterium do tekstu prymarnego czyli Biblii. Autorka doszła do zaskakujących konkluzji: „Mikołaj z Wilkowiecka tworzył harmonię, ale nie wykorzystał wszystkiego, co było dostępne w ewangeliach a nawet nie kontrolował łączeń. Tekst pod tym względem nie jest spójny – na poziomie czytań, didaskaliów, spisów person i samej akcji”. Dostrzegła również bardzo osobisty rys Mikołaja z Wilkowiecka, wyrażający się w używaniu własnych przyzwyczajęń językowych. Dzieło, o którym powstało wiele opracowań, okazuje się być dziełem otwartym, kryjącym tajemnice dla nowych pokoleń specjalistów.

System językowy, którym posługuje się literatura, jest zarówno niezbędnym narzędziem komunikacji międzyludzkiej, jak i jedynym narzędziem interpretacji otaczającej nas rzeczywistości. Nazywanie przedmiotów i kategoryzowanie świata to swoisty sposób „porządkowania chaosu”, „redukowanie złożoności” bytu. Posługując się językiem, dokonuje się interpretacji świata. Oprócz samej relacji między światem a językiem, wyzwaniem dla filozofów i językoznawców jest też definitywne ustalenie stopnia zależności języka od jego użytkowników i odwrotnie – określenie, jaki wpływ ma kod na społeczność językową, która się nim posługuje. W tym procesie chodzi o przeobrażenie świata doświadczanego w rzeczywistość duchowo-pojęciową, która jest ściśle uwarunkowana przez kulturę. Według teorii L. Weisgerbera, świat ten nazywany jest językowym bytem pośrednim. Liczne postulaty zgłaszane przez filozofów, kulturoznawców, lingwistów i językoznawców wskazują na konieczność podjęcia systematycznych badań interdyscyplinarnych nad fenomenem tzw. wspólnot językowych i komunikacyjnych generujących kulturowy obraz świata. (zob. Np. S. Borawski, *Podstawy idei poznawczej studiów nad dziejami używania języka. Esej o diachronii*, Zielona Góra 2005). Dramat i dzieła paradramatyczne wykorzystują symbolikę generowaną przez język jako swoistą homogeniczną siatkę znaczeń tworzących wspólnotę komunikatywno-kulturową. Symbolikę z prymarnego i uniwersalnego źródła kodu kultury i języka – Biblii można badać pod kątem kształtowania się świadomości wspólnotowej całego uniwersum kodu kultury. Dzięki całościowemu spojrzeniu na historię języka, literatury i innych form artystycznych można dostrzec ekspansję przestrzenną, funkcjonalną oraz praktyczny zasięg

działania wspólnoty komunikatywno-kulturowej i wskazywać zaskakujące relacje i interferencje pomiędzy epokami, prądami, twórcami.

Czasopismo „Język – Szkoła – Religia” w tomie poświęconym dramатовi biblijnemu jest próbą odczytania choćby niektórych powiązań owej „sieci” specyficznego postrzegania świata, językowego obrazu świata, indywidualnego dla każdej społeczności.

**Ewa Krawiecka**  
UAM Poznań